

Kim jest Jorge Mario Bergoglio?

30 listopada 2014

Jorge Mario Bergoglio w 1973 roku został mianowany „Prowincjałem” Towarzystwa Jezusowego w Argentynie. W tym charakterze, Bergoglio był najwyższym rangą jezuitą w Argentynie w czasie dyktatury wojskowej generała Jorge Videla (1976-1983). Później został biskupem i arcybiskupem Buenos Aires. Papież Jan Paweł II podniósł go do rangi kardynała w 2001 r.

Kiedy junta wojskowa pozbawiona została władzy w 1983 r., nowo wybrany prezydent Raul Alfonsin utworzył Komisję Prawdy mającą za zadanie rozliczyć zbrodnie popełnione w czasie „brudnej wojny”. [1]

Junta wojskowa były wspierana potajemnie przez Waszyngton. Sekretarz stanu Henry Kissinger grał zakulisową rolę w wydarzeniach przewrotu wojskowego w 1976 r. Zastępca Kissingera ds Ameryki Łacińskiej, William Rogers, powiedział mu dwa dni po zamachu, że „możemy się spodziewać sporo represji, prawdopodobnie sporo krwi w Argentynie zanim się tam uspokoi”. [2]

Paradoksalnie, główny proces w sprawie tych mordów zaczął się w Buenos Aires w dniu 5 marca 2013 r., na tydzień przed inwestyturą kardynała Bergoglio na Papieża. Proces ma za zadanie: „ustalić rozmiar zbrodni popełnionych w ramach Operacji Condor, skoordynowanej kampanii różnych dyktatur wojskowych w Ameryce Łacińskiej z lat 1970. i 1980., jakie wspierały Stany Zjednoczone, a których celem było wyłapywanie, torturowanie i mordowanie dziesiątków tysięcy przeciwników tych reżimów”.

Junta wojskowa pod dowództwem generała Jorge Videla (z prawej) jest odpowiedzialna za niezliczone zabójstwa, w tym księży i

zakonnicy, którzy sprzeciwiali się rządowi wojskowym po dokonaniu sponsorowanego przez CIA 24 marca 1976 zamachu stanu, jaki obalił rząd Isabel Peron: „Videla znalazł się wśród generałów skazanych za zbrodnie łamania praw człowieka, w tym przypadki „zaginięć”, tortur, zabójstw i porwań. W 1985 roku został skazany na dożywocie w więzieniu wojskowym Magdalena”.

WALL STREET I NEOLIBERALNA AGENDA GOSPODARCZA

Jedną z najważniejszych nominacji junty wojskowej (na zlecenie Wall Street) był Minister Gospodarki, Jose Alfredo Martinez de Hoz, jedna z postaci argentyńskiego establishmentu biznesowego i bliski przyjaciel Davida Rockefellera.

Neoliberalna polityka makroekonomiczna wprowadzona przez Martinezę de Hoz była „kopią” tej, jaką narzucono w Chile w październiku 1973 roku podczas dyktatury Pinocheta za poradą „chłopców z Chicago” („Chicago Boys”), gdy w tym kraju doszło 11 września 1973 r. do zamachu stanu i zabójstwa prezydenta Salvadora Allende. (...)

WALL STREET A HIERARCHIA KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

Wall Street stanowczo poparła juntę wojskową, która wszczęła z własnym narodem w ich imieniu „brudną wojnę”. Z kolei, hierarchia Kościoła katolickiego odegrała kluczową rolę w utrzymaniu legitymacji wojskowej junty.

Zakon Jezusowy, który reprezentował konserwatywną, ale najbardziej wpływową frakcję w łonie Kościoła katolickiego, był ściśle powiązany z elitą gospodarczą Argentyny – w związku z tym zdecydowanie poparł juntę wojskową, przeciwko tzw. „lewicy” w ruchu Peronista.

„BRUDNA WOJNA”: ZARZUTY PRZECIWKO KARDYNAŁOWI BERGOGLIO

Potępienie dyktatury wojskowej (w tym łamania praw człowieka) było tematem tabu w Kościele katolickim. O ile wyższe szczeble

Kościół całkowicie oddane były poparciu junty wojskowej, oddolna część Kościoła była zdecydowanie przeciwna narzuconym rządów wojskowych.

W 2005 roku, obrońcy praw człowieka, Myriam Bregman złożyła zawiadomienie o przestępstwie przeciwko kardynałowi Jorge Bergoglio, oskarżając go o spiskowanie z juntą wojskową w 1976 r. w sprawie porwania dwóch księży jezuickich.

Kilka lat później, ocaleni z „brudnej wojny” otwarcie oskarżyli kardynała Jorge Bergoglio o współudział w porwaniu księży Francisco Jalics i Orlando Yorio oraz sześciu członków ich parafii.[3] Bergoglio, który w tym czasie był „Prowincjałem” Towarzystwa Jezusowego, kazał dwóm „lewicowym” księżom jezuitom i przeciwnikom rządów wojskowych „opuścić miejsce swej pracy duszpasterskiej” (tj. zostali oni wyrzuceni), co doprowadziło do podziałów wewnątrz Towarzystwa Jezusowego w sprawie roli Kościoła katolickiego i jego relacji z wojskową juntą.

Podczas gdy dwaj kapłani Francisco Jalics i Orlando Yorio, porwani przez szwadrony śmierci w maju 1976 r., wypuszczeni zostali pięć miesięcy później po torturach, sześć innych osób związanych z ich parafią i porwanych w ramach tej samej operacji po prostu „zniknęło”. Były to cztery nauczycielki związane z parafią i dwóch ich mężów.

Po swym uwolnieniu, ksiądz Orlando Yorio „oskarżył Bergoglio o umyślne wystawienie ich [tych sześciu osób] w ręce szwadronów śmierci... Jalics odmówił komentarza po przeniesieniu go w miejsce odosobnienia w niemieckim klasztorze”.[4]

„Podczas pierwszego procesu przywódców junty wojskowej w 1985 roku, Yorio oświadczył: „Jestem pewien, że on sam przekazał listę z naszymi nazwiskami dla Marynarki Wojennej”. Dwie osoby z listy zostały zabrane do owianej złą sławą Szkoły Mechaniki Marynarki Wojennej (ESMA), która była centrum tortur, gdzie trzymano je ponad pięć miesięcy, a potem odurzono narkotykami

i wyrzucono gdzieś poza miastem”.[5]

Wśród „zaginionych” wskutek działalności szwadronów śmierci znalazły się Mónica Candelaria Mignone i María Marta Vázquez Ocampo, pierwsza z nich córka założyciela CELS (Centro de Estudios légaes y Sociales) Emilio Mignone, druga córka prezesa Madres de Plaza de Mayo, Marthy Vázquez de Ocampo.[6]

María Marta Vázquez i jej mąż Lugones César (po prawej) oraz Monica Candelaria Mignone przypuszczalnie „przekazani w ręce szwadronów śmierci” bezpośrednio przez „Prowincjała” jezuitów, Jorge Mario Bergoglio, to tylko jedne z tysięcy „desaparecidos” z czasów „argentyńskiej brudnej wojny „, jaka była wspierana potajemnie przez Waszyngton w „Operacji Kondor”.[7]

W trakcie procesu zapoczątkowanego w 2005 r.: „Bergoglio [Papież Franciszek I] dwukrotnie powoływał się na swoje prawa i odmawiał stawienia się w sądzie, a kiedy w końcu złożył zeznania w 2010 roku, jego odpowiedzi były wymijające”: „Co najmniej dwa przypadki bezpośrednio wskazują na zaangażowanie się Bergoglio. Jeden dotyczy tortur dwóch jego księży jezuitów – Orlando Yorio i Francisco Jalics – którzy zostali porwani w 1976 roku ze slumsów, gdzie głosili teologię wyzwolenia. Yorio oskarżył Bergoglio o bezpośrednie wydanie go w ręce szwadronów śmierci...”[8]

KOMUNIA ŚWIĘTA DLA DYKTATORÓW

Oskarżenia skierowane przeciwko Bergoglio, dotyczące porwania dwóch księży jezuitów i sześciu członków parafii są tylko wierzchołkiem góry lodowej. O ile Bergoglio był ważną postacią w Kościele katolickim, nie był z pewnością sam w dziele wspierania junty wojskowej.

Według adwokat Myriam Bregman: „własne wypowiedzi Bergoglio dowodzą, że oficjele w kościele wiedzieli od początku, że junta torturowała i zabijała swoich obywateli”, a jeszcze publicznie okazywała poparcie dla dyktatorów. „Dyktatura nie

mogła działać w ten sposób, gdyby nie miała tego kluczowego wsparcia”.[9]

Cała hierarchia katolicka opowiedziała się za sponsorowaną przez USA dyktaturą. Warto przypomnieć, że w dniu 23 marca 1976 r., w przeddzień wojskowego zamachu stanu: „Videla i inni spiskowcy otrzymali błogosławieństwo arcybiskupa Paraná, Adolfo Tortolo, który również pracował jako wikariusz w siłach zbrojnych. Sam ten fakt świadczy o tym, że dowódcy wojskowi odbyli długie spotkanie z konferencją biskupów. Gdy arcybiskup Tortolo wyszedł z tego spotkania, oświadczył, iż „Kościół ma swoją szczególną misję... istnieją okoliczności, w których nie może wstrzymać się od udziału, nawet gdy wydarzenia dotyczą problemów związanych z określeniem porządków w państwie”. Nalegał na Argentyńczyków, aby podjęli „współpracę w pozytywny sposób” z nowym rządem”.[10]

W wywiadzie dla „El Sur”, gen. Jorge Videla, który obecnie odsiaduje wyrok dożywocia za zbrodnie przeciwko ludzkości potwierdził, że: „Informował na bieżąco katolicką hierarchię o polityce reżimu w sprawie „znikających” przeciwników politycznych, i że przywódcy katoliccy oferowali mu swoje porady na temat „zarządzania” tą polityką.”

Jorge Videla powiedział, że miał „wiele rozmów” z prymasem Argentyny, kardynałem Raúl Francisco Primatesta, o brudnej wojnie reżimu z działaczami lewicy. Powiedział, że były również rozmowy z innymi ważnymi biskupami z episkopatu Argentyny, jak również z nuncjuszem papieskim w Argentynie, Pio Laghi. „Poradzili nam o sposobie, jak poradzić sobie z całą sytuacją” – powiedział Videla.[11]

Warto zwrócić uwagę na to, że zgodnie z oświadczeniem arcybiskupa Adolfo Tortolo z 1976 r., wojsko zawsze konsultowało się z członkami hierarchii katolickiej w przypadku „aresztowania” szeregowego członka duchowieństwa. To oświadczenie zostało wydane w szczególności w odniesieniu do dwóch uprowadzonych księży jezuitów, których działalność

duszpasterska podlegała władzy „Prowincjała” Towarzystwa Jezusowego, Jorge Mario Bergoglio.[12]

Poprzez wspieranie junty wojskowej, hierarchia katolicka jest współwinna tortur i masowych mordów około „22 000 zabitych i zaginionych z lat 1976-1978... Tysiące dodatkowych ofiar zginęło w latach 1978-1983, gdy wojsko pozbawiono rządów”.[13]

ROLA WATYKANU

Watykan za pontyfikatu papieża Pawła VI i Jana Pawła II odegrał główną rolę we wspieraniu argentyńskiej junty wojskowej.

Pio Laghi, nuncjusz apostolski Watykanu w Argentynie przyznał się do „przymykania oka” wobec przypadków tortur i masakr. Laghi miał osobiste związki z członkami rządzącej junty wojskowej, w tym generałem Jorge Videla i admirałem Emilio Eduardo Massera. Admirał Emilio Massera w ścisłej współpracy ze swymi przełożonymi z USA, był mózgiem „La Guerra Sucia” (Brudna Wojna). (...) Raporty potwierdzają, że watykański przedstawiciel Pio Laghi i admirał Emilio Emilio Massera byli przyjaciółmi.

KOŚCIÓŁ KATOLICKI: CHILE KONTRA ARGENTYNA

Warto zauważyć, że w czasie wojskowego zamachu stanu w Chile z 11 września 1973 r., kardynał Santiago de Chile, Raul Silva Henriquez otwarcie potępił juntę wojskową pod wodzą Augusto Pinocheta. Jest to w jawnej sprzeczności z przypadkiem Argentyny, a postawa hierarchii katolickiej w Chile walnie przyczyniła się do ograniczenia fali zabójstw politycznych i łamania praw człowieka skierowanych przeciwko zwolennikom Salvadora Allende i przeciwników reżimu wojskowego. (...)

„OPERACJA CONDOR” A KOŚCIÓŁ KATOLICKI

Wybór kardynała Bergoglio przez Konklawe Watykańskie ma bezpośrednie konsekwencje w sferze procesu osób

odpowiedzialnych za „Operację Condor”, jaki toczy się w Buenos Aires.

Kościół był zaangażowany we wspieranie junty wojskowej. Te fakty ujrzą światło dzienne w trakcie postępowania sądowego. Nie ulega wątpliwości, że podjęte zostaną wysiłki zaciemniania roli katolickiej hierarchii i nowowybranego Papieża, który był szefem jezuitów Argentyny w czasie dyktatury wojskowej.

JORGE MARIO BERGOGLIO: PAPIEŻ WASZYNGTONU W WATYKANIE?

Wybór Papieża Franciszka I ma szerokie konsekwencje geopolityczne dla całego regionu Ameryki Łacińskiej.

W latach 1970., Jorge Mario Bergoglio był pomocny w działaniach wspierania sponsorowanej przez USA dyktatury wojskowej. Hierarchia katolicka w Argentynie popierała rząd wojskowy. Program tortur, zabójstw i „zaginięć” tysięcy przeciwników politycznych realizowany przez juntę był koordynowany i wspierany przez Waszyngton w ramach operacji CIA „Operation Condor”.

Interesy Wall Street były podtrzymywane przez Jose Alfredo Martinez de Hoz jako Ministra Gospodarki.

Kościół katolicki w Ameryce Łacińskiej jest politycznie bardzo wpływowy. Posiada również zaufanie opinii publicznej. Jest to znane i rozumiane również przez architektów amerykańskiej polityki zagranicznej, a także wywiad amerykański.

W Ameryce Łacińskiej, gdzie teraz tak wiele rządów kwestionuje hegemonię USA i rzuca im otwarte wyzwanie, można oczekiwać, zważywszy na zapis historyczny Bergoglio, że jako nowy Papież Franciszek I i przywódca Kościoła katolickiego, zagra de facto , dyskretnie „tajną” rolę polityczną w imieniu Waszyngtonu.

Tak, jak Jorge Bergoglio, tak samo Papież Franciszek I w Watykanie, będzie wiernie służył interesom USA – a hierarchia Kościoła katolickiego w Ameryce Łacińskiej może znowu być

skutecznie manipulowana w kierunku podważania rządów „postępowych” (lewicowych), nie tylko w Argentynie, ale w całym regionie, w tym Wenezueli, Ekwadorze i Boliwii.

Zainstalowanie „papieża proamerykańskiego” nastąpiło tydzień po śmierci prezydenta Hugo Chaveza.

„ZMIANA REŻIMU” W WATYKANIE

Departament Stanu USA rutynowo wywiera naciski na członków Rady Bezpieczeństwa ONZ w celu wpływania na głosowanie dotyczące rezolucji Rady Bezpieczeństwa. Amerykańskie tajne operacje i kampanie propagandowe są rutynowo stosowane w celu wpływania na wynik wyborów krajowych w różnych krajach na całym świecie. Podobnie CIA ma od dawna potajemne stosunki z Watykanem.

Czy rząd USA podejmował próby wpływania na wynik wyboru nowego Papieża? Mocno zaangażowany w służbie amerykańskim interesom w zakresie polityki zagranicznej w Ameryce Łacińskiej, Jorge Mario Bergoglio był preferowanym kandydatem Waszyngtonu.

Czy potajemne naciski były wywierane dyskretnie przez Waszyngton, wśród hierarchii Kościoła katolickiego, bezpośrednio lub pośrednio na 115 kardynałów, członków Konklawe Watykanu?

Przygotował: Pluszowy Miś

Źródło oryginalne: [Global Research](#)

Źródło polskie: [Wolna Polska](#)

PRZYPISY

[1] La Guerra Sucia.

[2] National Security Archive, 23 marca 2006 r.

[3] El Mundo, 8 listopada 2010 r.

[4] Associated Press, 13 marca 2013 r.

- [5] Bill van Auken, „The Dirty War”, World Socialist Website i Global Research, 14 marca 2013 r.
- [6] El Periodista Online, marzec 2013 r.
- [7] memorialmagro.com.ar
- [8] Los Angeles Times, 1 kwietnia 2005 r.
- [9] Los Angeles Times, 1 kwietnia 2005 r.
- [10] Humanist.org, styczeń 2011 r.
- [11] Tom Henningan, „Former Argentinian dictator says he told Catholic Church of disappeared”, Irish Times, 24 lipca 2012 r.
- [12] El Periodista Online, marzec 2013 r.
- [13] National Security Archive, 23 marca 2006 r.